

**Sygn. akt III Ca 100/14**

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia: SO Lucyna Morys- Magiera (spr.)

Sędziowie: SO Aleksandra Janas

SR (del.) Marcin Rak

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2014 r.

sprawy z wniosku A. W., D. W., G. B.

przy udziale H. P., I. S. (1), M. S., M. C., A. G., A. K. (1) i E. K.

o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. akt I Ns 129/08

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia

na skutek apelacji A. W., D. W., G. B.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 17 września 2013r., sygn. akt I Ns 212/13

p o s t a n a w i a:

**1 oddalić apelację;**

**2 oddalić wnioski uczestników postępowania I. S. (1), H. S. i M. C. o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego na ich rzecz od skarżących.**

SSR (del.) Marcin Rak SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Aleksandra Janas

**Sygn. akt III Ca 100/14**

## UZASADNIENIE

W dniu 7 marca 2009 roku D. W., A. W. i G. B. wnieśli skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 9 maja 2008 roku w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Ns 129/08 z wniosku R. W. (1) z udziałem A. G., A. K. (1), H. P. i E. K. o zasiedzenie nieruchomości, której dotychczasowym właścicielem była L. M.. Domagali się uchylenia powyższego postanowienia i stwierdzenie zasiedzenia na ich rzecz. W uzasadnieniu podali, iż są spadkobiercami J. W. (1), syna R. W. (1), który od dnia 8 stycznia 1977 roku objął w posiadanie nieruchomość położoną w C. objętą księgą wieczystą, która utraciła moc prawną C.(...) i uprawiał ją do śmierci 18 grudnia 1997 roku, a po nim oni. Podali, iż dopiero na rozprawie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po R. W. (1) w dniu 8 grudnia 2008 roku dowiedzieli się o tym, iż nieruchomość, którą uprawiali została nabyta przez R. W. (1) przez zasiedzenie. Jako podstawę prawną skargi wskazali art. 524 § 2 k.p.c. w zw. z art. 401 pkt 2 k.p.c.

Uczestniczka M. C., jedyna spadkobierczyni wnioskodawczyni R. W. (1), wniosła o odrzucenie skargi jako spóźnionej wskazując, iż skarżący wiedzieli o toczącym się postępowaniu w sprawie I Ns 129/08.

Pozostali uczestnicy postępowania pierwotnie nie wyrazili swoich stanowisk w niniejszej sprawie.

Postanowieniem z dnia 21 września 2009 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim oddalił skargę uznając, ustalając, że uczestnicy wnieśli skargę w terminie jednakże udział skarżących w sprawie I Ns 129/08 nie był konieczny, stąd niezastosowanie wobec nich art. 609 § 2 k.p.c. nie skutkowało nieważnością postępowania.

Na skutek apelacji skarżących Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 10 marca 2010 roku uchylił powyższe orzeczenie pozostawiając tutejszemu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Wskazał na konieczność dokonania oceny terminowości wniesienia skargi.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy skarżący początkowo wnosili jak dotychczas, lecz ostatecznie zmienili stanowisko wskazując, iż ich skarga dotyczy jedynie działki (...) mapy (...), objętej pierwotnie księgą wieczystą KW C. (...).

Uczestniczka postępowania M. C. podtrzymała dotychczasowe stanowisko. Uczestniczka postępowania E. K. wniosła o oddalenie skargi wskazując, iż orzeczenie w sprawie I Ns 129/08 jest prawidłowe. Uczestnik postępowania H. P. oświadczył, że rezygnuje z ewentualnych roszczeń w tej sprawie. Uczestniczki postępowania A. K. (1) i A. G. pozostawiły rozstrzygnięcie sprawy do uznania Sądu. Uczestnicy I. S. (1) i M. S. wnieśli o oddalenie skargi i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, wskazując, iż R. W. (1) wskazała krąg spadkobierców i dlatego nie zachodzi nieważność postępowania.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2012 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zmienił postanowienie Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim z dnia 9 maja 2008 roku w sprawie I Ns 129/08 w ten sposób, że stwierdził, iż wnioskodawczyni R. W. (1) nabyła z dnia 15 września 1993 roku przez zasiedzenia prawo własności nieruchomości położonej w C. mapa (...) działki (...), mapa (...) działki (...), mapa (...) działka (...) opisaney w księdze wieczystej C.(...), w której prawo własności ujawniono na rzecz L. M., a w pozostałej części wnioszek oddalił.

W uzasadnieniu podał, że w związku tym, iż samoistne posiadanie działki (...) przysługiwało do 17 października 1975 roku A. M. (1), to dopiero od następnego dnia mógł biec obowiązujący wówczas termin 20 lat do zasiedzenia nieruchomości w złej wierze w stosunku do R. W. (1) i jej męża F.. Termin ten jednak nie upłynął, ponieważ bezpośrednio po śmierci F. W. (1) w dniu 12 września 1991 roku działkę tą objął w posiadanie ich syn J. W. (1), a od tej daty nie upłynął jeszcze obowiązujący obecnie 30-letni termin niezbędny do zasiedzenia nieruchomości.

Na skutek apelacji wnioskodawczyni M. C. oraz uczestników G. B., A. W. i D. W. Sąd Okręgowy w Gliwicach uchylił powyższe postanowienie uznając za zasadny zarzut apelacji naruszenia art. 355 k.p.c. w związku z częściowym cofnięciem skargi i wydaniem przez Sąd I instancji postanowienia obejmującego całość pierwotnego żądania o stwierdzenie zasiedzenia, pomimo, iż poczynił ustalenie tylko co do działki (...). Ponadto przyczyną uchylenia było to, iż sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że R. W. (1) była córką L. M. pierwotnej właścicielki ujawnionej w księdze wieczystej i należała do kręgu ustawowych spadkobierców po niej, a zatem nabyła, co najmniej udział w nieruchomości w drodze dziedziczenia i polecił ustalenie, jaki udział nabyła przez dziedziczenie, a jaki mogła nabyć przez zasiedzenie. Sąd Okręgowy polecił też ponowną ocenę lub powtórzenie dowodów, z uwzględnieniem faktu, iż R. W. (1) była współwłaścicielką nieruchomości, a nie tylko jej posiadaczką.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy skarżący D. W., G. B., A. W. podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko, ograniczające wniosek o wznowienie postępowania do działki nr (...) i cofnięcie skargi w pozostałym zakresie oraz co do tej działki wnieśli o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz J. W. (1) z dniem 18 października 1995 roku, uzasadniając, iż J. W. (1) objął w posiadanie działkę nr (...) po śmierci wuja A. M. (2).

Podobnie jak poprzednio, M. C. wniosła o oddalenie skargi, stwierdzając, iż J. W. (1) nie nabył przez zasiedzenie, nieruchomości objętej wnioskiem o wznowienie.

Uczestnicy I. S. (1) i M. S. wniesli o oddalenie skargi, podnosząc iż nabywając nieruchomość od M. C. nie wiedzieli o toczącej się sprawie o wznowienie postępowania.

Pozostali uczestnicy nie zajęli stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 września 2013r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim postanowił w pkt 1 zmienić postanowienie Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 9 maja 2008 roku sygn. akt I Ns 129/08 w zakresie stwierdzenia zasiedzenia działki nr (...) mapa (...) położonej w C. w ten sposób, że stwierdzić iż R. W. (1) córka J. i L. nabyła z dniem 15 września 2003 roku udział wynoszący 1/2 własności nieruchomości położonej w C. stanowiącej działkę (...) mapa (...) opisaną pierwotnie w księdze wieczystej C.(...), w pkt 2 oddalić wnioski skarżących o zasiedzenie nieruchomości opisaną w punkcie 1, a w pkt 3 oddalić wnioski skarżących i uczestników o zwrot kosztów postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w sprawie I Ns 129/08 Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim postanowieniem z dnia 9 maja 2008 roku, które uprawomocniło się w dniu 31 maja 2008 roku, stwierdził, że wnioskodawczyni R. W. (1) nabyła z dniem 15 września 1993 roku przez zasiedzenie prawo własności nieruchomości położonej w C., o pow. 5.26.76 ha, mapa (...) działki (...), mapa (...) działki (...), mapa (...) działka (...), opisaną w księdze wieczystej KW C.(...), w której prawo własności ujawniono na rzecz L. M..

W dniu 8 grudnia 2008 roku w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim odbyła się rozprawa o stwierdzenie nabycia spadku po R. W. (1), na której obecni byli G. B. i A. W., w toku składania zeznań przez M. C. oraz w wyniku ogłoszenia testamentu dowiedzieli się, iż w dniu 9 maja 2008 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wydał postanowienie w sprawie I Ns 129/08, na mocy którego R. W. (1) nabyła w drodze zasiedzenia nieruchomości, których poprzednio właścicielką była L. M.. Spadek po R. W. (2), zmarłej 16 września 2008 roku, ostatnio stale zamieszkałej w O. na mocy testamentu z dnia 16 czerwca 2008 roku nabyła jej córka M. C. w całości, zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 15 grudnia 2008 roku.

Jak ustalono, L. M. zmarła 15 września 1973 roku, przed śmiercią zamieszkiwała w C.. Spadek po L. M. nabyli na mocy ustawy jej mąż J. M. zmarły 27 czerwca 1974 roku w 5/20 częściach oraz jej dzieci P. P., syn T. zmarły 8 listopada 1987 r., R. P. syn T., zmarły 17 października 1975 roku, A. M. (2) syn J. zmarły 17 października 1975 roku i R. W. (1) córka J. zmarła 16 września 2008 roku, każde z dzieci po 3/20 części oraz wnuczka E. K. córka A. i A. w 3/20. Przy czym wchodzące w skład spadku po L. M. gospodarstwo rolne nabyli J. M., R. W. (1), A. M. (2), E. K. po 1/4 części.

Ustalono, że spadek po J. M., ostatnio stale zamieszkałym w T. w Niemczech, na mocy ustawy nabyły jego dzieci, A. M. (2), R. W. (1) i wnuczka E. K., każdy z nich po 1/3 części spadku, przy czym taki sam porządek dziedziczenia odnosi się również do wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego. Spadek po A. M. (2) ostatnio stale zamieszkałym C., z mocy ustawy nabyli jego rodzeństwo P. P., R. P., R. W. (1) oraz jego siostrzenica E. K. każdy po 1/4 części spadku, zaś gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku odziedziczyły R. W. (1) i E. K. po połowie, zgodnie z postanowieniem

Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 5 kwietnia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. I Ns 150/13.

R. W. (1) była zamężna z F. W. (1), który zmarł w 12 września 1991 roku w wieku ponad 60 lat. Z tego związku małżeńskiego urodziło się dwoje dzieci: M. C. i J. W. (1), który zmarł 18 grudnia 1997 roku pozostawiając po sobie żonę D. W. oraz dzieci: A. W. i G. B.. Wchodzące w skład spadku po F. W. (2) gospodarstwo rolne nabyły jedynie R. W. (2) i M. C. po połowie. J. W. (1) nie miał uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że A. M. (2) po śmierci swojej matki L. w 1973r. zajmował się gospodarstwem w C.. W skład tego gospodarstwa wchodziły nieruchomości objęte dawną księgą wieczystą C. (...), o pow. 5.26.76 ha, mapa (...) działki (...), mapa (...) działki (...), mapa (...) działka (...), w tym nieruchomość będąca siedliskiem. W tym czasie

jego siostra R. W. (1) mieszkała wraz z mężem i dziećmi (również synem J., który był wówczas kawalerem) w O., gdzie zajmowali się gospodarstwem tam położonym.

Po śmierci A. M. (1) w 1975 roku, jak ustalono, rodzeństwo R. W. (1) zdecydowało, że to ona z mężem ma zajmować się polami, które dotychczas uprawiał jej brat A.. Od tego czasu R. W. (1) wraz z mężem, który był agronomem i decydował o zasiewach, nawożeniu itp. gospodarowali na polach znajdujących się również w C.. R. W. (1) płaciła podatki od tej nieruchomości od roku 1976. Na polach tych tej na ich prośbę pracowali też syn J. W. (1), S. S. - były mąż M. C. i J. K. (1).

Dnia 8 stycznia 1977 roku J. W. (1) zawarł związek małżeński z D. W.. J. W. (2) rozpoczął budowę domu na nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...) naprzeciwko działki (...), stanowiącej wcześniej siedlisko, na którym zamieszkiwała jego babcia L. M., a później wujek A..

Ustalił Sąd pierwszej instancji, iż w dniu 8 lutego 1982 r. wydany został akt własność ziemi, w którym stwierdzono, iż nieruchomość położona w C. obejmująca działki mapa (...) nr (...) o powierzchni 0,4190 objęta księgą wieczystą (...) została nabyta na podstawie nieformalnej umowy od babci L. M. przez F. W. (1) w połowie oraz J. W. (1) i D. W. w drugiej połowie.

W tym czasie J. W. (1) mieszkał w P. i dojeżdżał uprawiać rolę na działce (...). Płody z tego pola były zwożone do O., która jest oddalona o około 4, 5 km, gdzie mieszkali F. i R. W. (1), S. S. i M. C.. Część zbiorów była też udostępniana J. W. (1) jako karma dla zwierząt hodowanych przez niego w domu jego teściów w P..

Po odejściu od żony S. S. R. W. (2) o pomoc w pracach polowych na tej działce prosiła F. K. w zamian udostępniając mu ciągnik, którym mógł pracować na własnym polu. W 1992 lub 1993 roku J. W. (1) pożyczał maszyny do zgrabywania siana i pług celem uprawy pola na działce (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 2 września 1994 roku J. W. (1) z żoną i dziećmi zamieszkał w wybudowanym domu naprzeciwko działki (...). J. W. (1) dnia 2 maja 1996 roku podpisał się na porozumieniu z (...) S.A., w którym wyraził zgodę na pociągnięcie kabli przez działkę (...). W 1996 roku na prośbę A. W. działkę tą obrabiał F. K., ze względu na chorobę J. W. (1). W dniu 19 sierpnia 1997 roku J. W. (1) zapłacił za wynajęcie kombajnu. Po śmierci J. W. (1) pole to uprawiał przez dwa lata A. W.. Później ono porosło trawą, chwastami, było nieregularnie koszone. W dniu 18 sierpnia 2001 roku A. W. i G. B. zbierali siano z działki nr (...). W sierpniu 2007 roku skarżący zezwolili na parkowanie samochodów na działce (...) podczas dożynek gminnych.

Podczas spotkań rodzinnych R. W. (1) mówiła, że majątek, jaki ma w O., ma przypaść M. C., a pole w C. J. W. (1) i jego rodzinie. Nie dotrzymała jednak słowa i testamentem z dnia 16 czerwca 2008 roku powołała do całości spadku, w skład którego wchodziły nieruchomości w C. swoją córkę M. C.. Rodzina J. W. (1) wiedziała, że nieruchomość formalnie była własnością L. M..

Ustalono, że dla działek położonych w C. mapa (...) nr (...) urządzono księgę wieczystą Nr (...) (obecnie (...)). Objęte tą księgą wieczystą działki (...), zostały wydzielone na skutek podziału działki (...). Przy czym działka nr (...) została odłączona i dnia 15 grudnia 2009r. sprzedana na rzecz M. i I. S. (1), po czym urządzono dla niej księgę wieczystą nr (...) (obecnie (...)). Z kolei dla działek mapa (...) nr (...) urządzono księgę wieczystą nr (...) i własność tej nieruchomości została przeniesiona na rzecz innych osób.

Przy ustalaniu daty, kiedy skarżący dowiedzieli się o sprawie I Ns 129/08, Sąd Rejonowy nie oparł się o zeznania uczestników postępowania E. K., A. G., A. K. (1) ani H. P., albowiem nie mieli oni jakiegokolwiek wiedzy na tą okoliczność. Sąd dał wiarę w tym zakresie zeznaniom D. W., G. B., A. W., co wynika z protokołu rozprawy z dnia 8 grudnia 2008 roku w sprawie I Ns 1005/08. Wprawdzie M. C. twierdziła, że pytała D. W. czy „w razie czego” będzie świadkiem w sprawie o zasiedzenie, jednak rozmowa miała miejsce przed złożeniem wniosku w sprawie I Ns 129/08. Poza tym D. W. nie wiedziała czy rzeczywiście taki wniosek został złożony, ponieważ ostatecznie nie została wezwana w charakterze świadka i nie brała udziału w tym charakterze w sprawie z wniosku R. W. (1).

Sąd pierwszej instancji nie oparł się o zeznania A. K. (1) odnośnie władania działką (...), gdyż nie miała ona na ten temat wiedzy.

Oceniając ponownie zeznania skarżących Sąd nie dał im wiary, co do czasu rozpoczęcia przez J. W. (1) wykonywania samodzielnie prac rolnych na działce (...) oraz co do interpretacji przez nich charakteru władztwa wykonywanego przez J. W. (1) nad tą działką, że została mu ona przekazana przez matkę nieformalnie jako właścicielowi już w 1975 roku tj. po śmierci jej brata A. M. (1). Faktem jest, że z zeznań świadków S. G., J. W. (3), K. S. wynika, iż po śmierci A. M. (2) polem zajmował się J. W. (1), a później jego syn A., jednak nie mieli oni wiedzy co do charakteru wykonywanego posiadania. Z samego wykonywania czynności na polu nie można wnioskować, co do charakteru posiadania, ponieważ dzierżawca czy użytkownik również korzystają z pól, uprawiają je, jeżdżą traktorami, maszynami, co nie zmienia faktu, że właścicielami nie są i właściciel nie utracił samoistnego posiadania na ich rzecz. Świadcowie ci wywiedli wniosek, że „uchodził on w społeczności za właściciela” z tego, że pole obrabiał. Z kolei z zeznań S. S., F. K., K. R. uczestniczek postępowania E. K. i A. G., wynika, że w uprawianiu pola w C. po śmierci A. M. (2) brali udział (w mniejszym lub większym stopniu) F. i R. W. (1). S. S. przyznał, że na polu w C. uczył się rolnictwa od J. W. (1), z którym razem tam pracował, ale pomimo tego, iż już nie jest członkiem rodziny przyznał, że na tym polu rządził jego teść, a nie szwagier. Zeznania skarżących stoją w sprzeczności także z zeznaniami uczestniczki postępowania M. C., które są zgodne z zeznaniami powyższych świadków i uczestniczek postępowania, a z których wynika, że za właściciela działki (...) po śmierci A. M. (1) uchodził najpierw F. W. (1), a dopiero później J. W. (1). O tym, iż nie miało miejsca nieformalne darowanie działki przez R. W. (1) tej nieruchomości synowi J. świadczy to, że do końca to ona opłacała podatek od wszystkich nieruchomości w C., pomimo iż mieszkała w O. i właściwie jeśli miałyby miejsce decyzja o darowaniu tego fragmentu pola synowi, mogłaby polecić mu wykonywanie tej czynności już od 1975 lub nawet po śmierci swojego męża w 1991 roku. O braku decyzji R. W. (1) o wyzbyciu się swoich nieruchomości w C. wcześniej, świadczy złożenie przez nią w 2008 r. wniosku o stwierdzenie ich zasiedzenia (abstrahując od tego, że w części ułamkowej była ona już ich właścicielką). W tym sensie zeznanie skarżących, że R. W. (1) obiecywała, że pola w C. przejdą w przyszłości na jej syna J. są wiarygodne, jednakże nie są wiarygodne, jeżeli chodzi o interpretację czynności, które wykonywał J. W. (1) na nieruchomości, że uprawiał to pole jako nieformalny właściciel, a nie jedynie jako użytkownik. Nie zmienia tego okoliczność, iż J. W. (1) wyraził zgodę, na zajęcie nieruchomości w związku z wkopaniem kabla na działce objętej postępowaniem w 1996 roku. Jak wynika z dokumentu właścicielem działki miała być L. M.. Fakt, iż w jej imieniu podpisał porozumienie J. W. (1) nie świadczy o tym, iż był on posiadaczem samoistnym nieruchomości, a jedynie o tym, że (...) S.A. nie zachowała należytej staranności, by ustalić umocowanie do działania w imieniu właściciela nieruchomości, ponieważ nie wykazano, by J. W. (1) legitymował się jakimkolwiek tytułem do nieruchomości, a jedynie z racji sąsiedztwa jego domu z działką (...) dysponował nią faktycznie, wobec najbliższego otoczenia, w imieniu właścicielki, którą była z powodu przede wszystkim dziedziczenia po swojej matce - R. W. (1). Tak samo Sąd ocenił zezwolenie na urządzenie parkingu z okazji dożynek.

Potwierdza to wreszcie okoliczność, iż J. W. (1) nie spełniał przesłanek do nabycia gospodarstwa rolnego w drodze spadkobrania ustawowego po F. W. (1), co zostało przyznane przez D. W. podczas postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po F. W. (1) toczącym się przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim I Ns 641/02, w którym brała udział i potwierdziła, że w dacie śmierci swojego ojca nie pracował on w gospodarstwie rolnym.

Sąd oddalił wniosek M. C. o zobowiązanie skarżących do przedłożenia pozwolenia na budowę domu w C., albowiem uzyskanie takiego pozwolenia nie stanowiło istotnej okoliczności dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Co do charakteru posiadania nieruchomości, zdaniem Sądu pierwszej instancji przyjął, że nie było potrzeby ponownego przesłuchiwania wszystkich świadków, uzupełnił jedynie postępowanie o ponowne przesłuchanie skarżących A. W. i D. W. oraz przesłuchano świadka C. K.. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego ostatniego świadka, co do tego, iż R. W. (1) miała oświadczyć, iż „dała” swojemu synowi pole w C., a córce pola w O., bo zeznania te nie korespondują z tym, co zrobiła R. W. (1), a co ustalono na podstawie innych dowodów tj. np. że nadal opłacała podatki, spisała inny testament.

Zeznanie K. R. potwierdziło, że F. W. (1) wynajmował maszyny w celu wykonywania usług na polu w C., ale w okresie od stanu wojennego przez 10 lat świadek nie pracował w kółkach rolniczych i nie mógł wiedzieć, kto wtedy obrabiał to pole. Może wypowiadać się tylko, co do okresu od 1975 do 1981 i później po 1991 r. tj. już po śmierci F. W. (1), jednak nie kojarzył, by usługi w (...) były zlecane przez J. W. (1) i jego syna. Być może poszczególne czynności były zlecane przez J. W. (1) i jego żonę, jednak sam fakt, iż J. W. (1) to robił nie zmieniło posiadania nieruchomości przez R. W. (1).

Wobec powyższego stwierdził Sąd pierwszej instancji, iż wniesienie skargi w niniejszej sprawie było dopuszczalne. W związku z tym, że skarżący dowiedzieli się o zapadnięciu orzeczenia w sprawie I Ns 129/08 8 grudnia 2008 roku, zachowany został termin do wniesienia skargi określony w art. 407 § 1 k.p.c. Skarga została oparta na ustawowych podstawach wznowienia z art. 524 § 2 k.p.c., zgodnie z którym zainteresowany, który nie był uczestnikiem postępowania zakończonym prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, może żądać wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie to narusza jego prawa. W takim wypadku stosuje się przepisy o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania, tj. art. 401 pkt 2 k.p.c.

W związku z tym, iż skarżący nie brali udziału w sprawie o zasiedzenie, a z racji tego iż J. W. (1) posiadał nieruchomość, jako spadkobiercy J. W. (1), powołującego się na samoistne posiadanie działki (...) mieli interes prawny, by brać udział w sprawie o zasiedzenie tej nieruchomości i byli z powodu braku udziału w sprawie pozbawieni możliwości działania. W związku z tym postanowieniem z dnia 18 czerwca 2013 roku postępowanie, co do tej działki zostało wznowione. Co do pozostałych działek objętych postępowaniem o zasiedzenie I Ns 129/08 sąd umorzył postępowanie na zasadzie art. 355k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. z uwagi na cofnięcie skargi o wznowienie postępowania co do tych nieruchomości.

W konsekwencji Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę na nowo w granicach, jakie zakreślała podstawa wznowienia i zmodyfikowane żądanie skargi.

Wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż wniosek zasługiwał na uwzględnienie zgodnie z art. 172 § 1 i 2 k.c. Wskazał, że w pierwszej kolejności należało ustalić, kto jest właścicielem nieruchomości objętej postępowaniem o stwierdzenie zasiedzenia. W pierwszej kolejności po L. M., nieruchomość obejmującą działkę (...) położoną w C. wchodząca w skład gospodarstwa rolnego nabyli jej mąż J., córka R. W. (1), syn A. M. (2) i wnuczka E. K., każdy z nich po 1/4 części. Z kolei udział J. M. został nabyty przez R. W. (1), A. M. (2), E. K. po 1/3, następnie udział A. M. (2) nabyły R. W. (1) i E. K., po 1/2. W wyniku tego trzeba ustalić, iż udział wynoszący 1/2 w nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego (a taką była nieruchomość objęta niniejszym postępowaniem) nabyła E. K., a drugą połowę R. W. (1). W związku z tym R. W. (1) nie mogła nabyć całej nieruchomości w drodze zasiedzenia, ponieważ po śmierci A. M. była współwłaścicielką tej nieruchomości w połowie z tytułu dziedziczenia. Uznał za dopuszczalne zasiedzenie pozostałego udziału w nieruchomości przez współwłaściciela, wtedy zasiedzenie będzie biegnie przeciwko pozostałym współwłaścicielom, z powołaniem na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1972 roku sygn. akt II CR 534/71 Lex 7047.

Następnie wskazał, że R. W. (1) była współwłaścicielką nieruchomości i wykonywała swoje prawo poprzez opłacanie podatków od nieruchomości od roku 1976 (po śmierci brata A.), aż do swojej śmierci. O tym, iż wykonywała ona swoje prawo własności świadczy również to, że obiecywała ona przekazanie swojemu synowi tych nieruchomości w przyszłości i poleciła mu, by zajmował się tym gruntem. Wskazał, że w wypadku dziedziczenia nieruchomości spadkowej przez kilku spadkobierców, spadkobierca władający całą nieruchomością czyni to zazwyczaj w imieniu własnym i pozostałych spadkobierców, chyba że w niedwuznaczny sposób uważa się za samoistnego posiadacza całej nieruchomości. Z chwilą otwarcia spadku staje się on posiadaczem samoistnym w zakresie przypadającego mu na podstawie dziedziczenia udziału oraz dzierżycielem w zakresie pozostałych udziałów, może samodzielnie zawładnąć całą nieruchomością i stać się jej posiadaczem samoistnym w całości, ale wówczas początkiem biegu zasiedzenia będzie dzień, w którym ujawnił swoją wolę posiadania dla siebie w sposób jawny i dostrzegalny dla otoczenia (S. Rudnicki w Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Lexis Nexis, Warszawa 2005, Wydanie 6, str. 186). W niniejszej sprawie R. W. (1) objęła nieruchomość w samoistne posiadanie po śmierci swojego brata A., co przejawiało się w tym, że wraz z mężem zaczęła uprawiać to pole oraz opłacać podatki, które należne były od tej nieruchomości i w ten sposób zmanifestowała wobec współspadkobierczyni A. K. (2),

samoistność swojego posiadania nieruchomości. Zresztą pozostałe rodzeństwo zaakceptowało ten stan rzeczy (w drodze rodzinnych ustaleń), czego wyrazem jest m.in. stanowisko E. K. w niniejszej sprawie, która nie rości sobie do tej nieruchomości żadnych pretensji. Z tych przyczyn należy uznać, iż posiadaczką samoistną nieruchomości była R. W. (1). Tego charakteru posiadania nie zmieniał fakt, że po śmierci F. W. (1) ciężar faktycznego wykonywania prac na polu spoczął na J. W. (1), że zarówno za życia ojca jak i później obsiewał on pole, uprawiał je, dokonywał zbiorów, bo robił to ze względu na obietnicę matki, że przekaze mu tą nieruchomość. Wprawdzie w swoich zeznaniach spadkobiercy J. W. (1) podkreślali, iż to on samodzielnie decydował o uprawach na polu, czasie zbiorów itp., jednak skarżący zgodnie stwierdzali, że babcia R. zawsze mówiła iż to pole „jest” dla nich, co należy rozumieć, że „jest przeznaczone” dla nich, a nie, że już jest ich własnością. W rodzinie tej nigdy nie było konfliktu ani sporów na tle ewentualnego późniejszego podziału majątku między dzieci przez R. W. (1). Uprawianie pola przez J. W. (1) było akceptowane przez członków rodziny, w tym jego siostrę M. C.. O tym, że R. W. (1) nigdy nie wyzbyła się posiadania samoistnego nieruchomości na rzecz syna świadczy też to, że objęła ją swoim wnioskiem zasiedzenie jak i późniejszym testamentem na rzecz córki. Nie jest znana przyczyna, dla której zmieniła swoją decyzję również, co do działki, którą wcześniej powierzyła do użytkowania swojemu synowi, niejako a konto późniejszego dziedziczenia po sobie. W tej sytuacji trzeba było uznać, iż J. W. (1) był jedynie posiadaczem zależnym działki (...) i nigdy nie wszedł w posiadanie samoistne, prowadzące do rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia, np. nie przejął opłacania podatku od tej działki. Poza tym nie sposób przyjąć, by J. W. (1) rozpoczął posiadanie tej działki bezpośrednio po śmierci wuja, skoro wtedy był jeszcze kawalerem, mieszkał z rodzicami i pracował wspólnie z nimi w ich gospodarstwie, a matka była współwłaścicielką tej nieruchomości. Twierdzenie spadkobierców J. W. (1), że już wtedy R. W. (1) przekazała nieformalną umową darowizny swój udział w nieruchomości na rzecz swojego syna nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Nie można zatem uznać, by posiadał on tą nieruchomość samoistnie przeciwko matce, a tym bardziej od 1975 roku. Ponadto o tym, iż J. W. (1) nie posiadał jako posiadacz samoistny nieruchomości w C. stanowiącej gospodarstwo role świadczy to, iż w roku 1991 r. nie posiadał uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego (które mogło polegać na pracy w gospodarstwie rolnym przez co najmniej rok).

Wskazał Sąd Rejonowy, że J. W. (1) obrabiał jedynie pole położone w bezpośredniej bliskości swojego domu, który znajdował się na działce wchodzącej w skład gospodarstwa, a kwestia własności tej działki, na której J. W. (1) posadził swój dom została uregulowana na podstawie aktu własności ziemi, w którym stwierdzono, że J. W. (1) nabywa udział we współwłasności nieruchomości wraz ze swoim ojcem F.. Gdyby R. W. (1) wyzbyła się swojej własności i przekazała nieformalną umową działkę J. W. (1), to mogła swoją wolę również w ten sposób wyrazić. Jednak nie przekazała ani działki (...), która miała powierzchnię 0,8290 ha, ani pozostałych nieruchomości położonych w C., podczas gdy wszystkie nieruchomości w C. miały jeszcze ponad 4 hektary.

Zważył Sąd, iż podstawową przesłanką zasiedzenia jest posiadanie samoistne nieruchomości w rozumieniu art. 336 k.c., zgodnie z którym posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Za łącznym warunkiem nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie uznał upływ oznaczonego w art. 172 k.c. terminu nieprzerwanego posiadania samoistnego, a długość tego terminu zależy od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania.

Podniósł, że samoistne posiadanie działki (...) objętej księgą wieczystą KW C.(...) przysługiwało od śmierci jego matki 15 września 1973 roku do 17 października 1975 roku A. M. (1), który również wykonywał prawo własności w stosunku do tej nieruchomości, której był spadkobiercą po L. M. w imieniu swoim jak i w imieniu pozostałych współspadkobierców (R. W. (1) i E. K.). Następnie posiadanie samoistne nieruchomości przejęła R. W. (1), która posiadała ją również jako współwłaścicielka z tytułu dziedziczenia w imieniu swoim i drugiej pozostającej przy życiu współspadkobierczyni E. K.. Z racji ciągłości posiadania i dziedziczenia 1/2 udziału spadkowego po A. M. (1) może ona doliczyć sobie posiadanie przez niego jego części udziału w nieruchomości (art. 176 k.c.). Jego zdaniem obowiązujący wówczas 20-letni termin zasiedzenia w złej wierze, a w takiej byli ci ostatni, bowiem istniała księga wieczysta, w której prawo własności zapisane było na rzecz L. M. (o czym wiedzieli), nie upłynął, ponieważ doszło do zmiany przepisów w dniu 1 października 1990 roku i zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz.U. nr 55, poz. 321) weszły w życie przepisy obowiązujące obecnie, przewidujące dłuższy, bo 30-letni okres posiadania potrzebny do zasiedzenia

w wypadku nabycia posiadania w złej wierze. W związku z tym przyjął, że R. W. (1) po doliczeniu do jej okresu samoistnego posiadania udziału w nieruchomości posiadania wykonywanego samoistnie, co do udziału pozostałych spadkobierców, przez jej brata A., mogła nabyć udział we współwłasności nieruchomości obejmującej działkę (...) najwcześniej po 30 latach od śmierci matki, a jednocześnie właścicielki wieczystoksięgowej (L. M.) tj. z upływem dnia 15 września 2003 roku. Z tym też dniem stwierdzono na zasadzie art. 172 § 1 i § 2 k.c. na rzecz R. W. (1) zasiedzenie 1/2 udziału w nieruchomości obejmującej działkę (...) położonej w C., ponieważ właścicielką pozostałej 1/2 części była z tytułu dziedziczenia.

W konsekwencji, wobec nie spełnienia przez J. W. (1) wszystkich przesłanek z art. 172 § 1 i 2 k.c. co do zasiedzenia działki (...), tj. samoistności posiadania nieruchomości, Sąd Rejonowy oddalił wniosek skarżących w tym zakresie jako niezasadny.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto o art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że żaden z uczestników, którzy niewątpliwie mieli sprzeczne interesy, nie może być uznany za „wygrywającego” sprawę, zatem brak było przesłanek do odstąpienia od reguły obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Apelację od tego orzeczenia w całości wnieśli wnioskodawcy A. W., D. W. i G. B., domagając się jego zmiany i orzeczenie, że to J. W. (1) nabył z dniem 18 października 1995r. prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), a w przypadku uznania złej wiary nabycia własności działki przez skarżących z dniem 18 października 2005r., ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, domagając się ponadto zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Zarzucali sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci uznania, iż to R. W. (1) a nie J. W. (1), ja wynika to z zeznań wskazanych w apelacji świadków, po śmierci A. M. (1), była samoistnym posiadaczem przedmiotowej działki. Motywowali, że w opinii lokalnej społeczności to J. W. (1) uchodził za jej właściciela. Apelujący zarzucali ponadto, naruszenie błęd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż R. W. (1) faktycznie władała sporną nieruchomością po śmierci A. M. (1) i płaciła od niej podatki, co nie zostało wykazane.

Skarżący wskazywali, iż doszło do błędu w ustaleniach poprzez przyjęcie, że J. W. (1) w C. nie posiadał i nie prowadził gospodarstwa rolnego, chociaż dzierżawił lub miał użyczony tam grunt rolny, posiadał ciągnik. R. W. (1) miała natomiast własne gospodarstwo oddalone o 8km.

W apelacji podnoszono, że doszło do naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 p 1 kpc poprzez niewszzechstronne rozważenie materiału dowodowego i dowolną jego ocenę w zakresie oświadczeń skarżących i zeznań świadków C. K., S. G., J. W. (3) i J. K. (2), którzy posiadali wiedzę o posiadaniu spornej działki, mieszkając w sąsiedztwie. Zarzucali ponadto niesłuszną akceptację twierdzeń R. W. (1) o podziale nieruchomości w O. na rzecz M. C., a w C. J. W. (1), podczas gdy podział był już ustalony od śmierci A. M. (1). Wnioskodawcy wskazywali ostatecznie na naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez pominięcie w uzasadnieniu podstaw odmowy wiary zeznaniom świadków wyżej wskazanych, ponownie wskazując, że dowody te wskazywały na samoistne posiadanie przedmiotowej działki przez J. W. (1) i kontynuowanie tego posiadania przez skarżących po jego śmierci.

Apelujący argumentowali, że J. W. (1) we własnym imieniu podpisał umowę z (...) SA odnośnie działki, bowiem to jego traktowały osoby trzecie jako jej właściciela.

Uczestniczka M. C. oraz uczestnicy M. S. i I. S. (2) domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia zwrotu kosztów postępowania odwoławczego od skarżących na ich rzecz. Pozostali nie zajęli stanowisk odnośnie apelacji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja wnioskodawców nie była uzasadniona.**



W pierwszej kolejności wskazać należy, iż stan faktyczny został przez Sąd pierwszej instancji w ramach niniejszego postępowania ustalony szeroko, wnikliwie, w oparciu o bogaty materiał dowodowy zebrany w sprawie zarówno oferowany przez strony, jak i podjęty przez Sąd z urzędu, należycie poddany ocenie pod względem nie tylko spójności i racjonalności całokształtu stwierdzonego rzeczywistego stanu rzeczy, ale także z zastosowaniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji przesłanki, którymi Sąd Rejonowy kierował się w ocenie wiarygodności i miarodajności poszczególnych środków dowodowych dla poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, zostały szczegółowo wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia i ocenę tę, jako znajdującą poparcie w treści tychże środków oraz wskazanych wyżej zasadach, Sąd Okręgowy zaakceptował.

Wskazać przy tym należy, iż naturalnym jest w sytuacji, gdy istnieją dwie grupy osobowych źródeł dowodu, które niosą z sobą odmienne informacje, przekazywane z uwzględnieniem własnego sposobu pojmowania rzeczywistości, własnych subiektywnych spostrzeżeń, że przyjęcie za podstawę ustaleń informacji jednej z grup, niesie z sobą dyskwalifikację drugiej. Miało to miejsce także w niniejszej sprawie, a co do zasadności podjęcia takiego rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy, Sąd drugiej instancji nie miał zastrzeżeń. Godzi się na marginesie zaznaczyć, iż w zasadzie sprzeczności podnoszonej w apelacji nie występowały, bowiem komunikowanie przez świadków faktu fizycznego wykonywania prac na działce objętej wnioskiem przez określone osoby w oznaczonym czasokresie nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniem przez Sąd Rejonowy, iż prace były wykonywane na polecenie lub w ramach pomocy innym osobom, które zajmowały się generalnie kompleksowym zarządzaniem nieruchomością i ze wskazanych w uzasadnieniu postanowienia przyczyn nie były w stanie fizycznie i osobiście stale ich wykonywać.

Okoliczności podawane przez świadków wymienionych w apelacji, a dotyczące osób fizycznie jednostkowo pracujących na działce, będących jej sąsiadami, także nie niweczą zasadności ustaleń Sądu. Osoby te jako postronne, nie miały bowiem wiedzy o relacjach rodzinnych między stronami, nie były w stanie stwierdzić czy prace były wykonywane z własnej inicjatywy pracujących, czy też na prośbę R. W. (1) i ewentualnie jej męża jako pomoc, jakie były między następcami prawnymi A. M. (1) ustalenia odnośnie wykonywania władztwa nad działką przez poszczególne osoby oraz charakter tego władztwa w poszczególnych okresach czasu. Wiedzę tę posiadali natomiast członkowie rodziny jako bliżej związani z zainteresowanymi, w tym były mąż uczestniczki M. C., świadek S. S., co do którego wiarygodności twierdzeń składali skarżący zastrzeżenia wyłącznie z powodu byłego stosunku powinowactwa.

Tych zarzutów nie sposób jednak podzielić, oceniając ich treść, zwłaszcza w kontekście pozostałego materiału dowodowego. Stąd odnośnie podziału działek słusznie za bardziej miarodajne uznano przesłuchanie stron w zakresie przyjętym za wiarygodne, niż zeznania świadków spoza rodziny zainteresowanych.

Powoływane przez skarżących okoliczności dotyczące zawarcia przez A. W. i jego następców umowy dotyczącej usług telekomunikacyjnych, czy wyrażenia zgody na parkowanie aut na działce podczas dożynek, zdaniem Sądu Okręgowego nie mogą wzruszyć prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego.

Naturalnym jest bowiem, iż czynności nagle, wymagające działań na miejscu, wykonywali odnośnie spornej działki ci członkowie rodziny, którzy akurat się znajdowali w pobliżu. Okoliczności, które apelujący wskazywali, zgodnie z którymi R. W. (1) dojeżdżała do pracy, a jej mąż pracował w Urzędzie Gminy jako agronom, zatem zdaniem skarżących nie mogli faktycznie i stale wykonywać posiadania działki, także nie mogli prawidłowości stwierdzeń Sądu zniweczyć. Faktycznie bowiem, R. W. (1) i – do jego śmierci - jej mąż F. sprawowali władztwo nad działką, odpowiadające prawu własności, nadzorując gospodarowanie nią także przy pomocy osób trzecich pozostających w tych pracach pod ich kierownictwem, zwłaszcza, że F. W. (1) posiadał fachową wiedzę dziedzinie prowadzenia gospodarstwa.

Okoliczność przestrzennego oddalenia ich miejsca zamieszkania o 8km od działki objętej wnioskiem, także zdaniem Sądu nie przesądza o pozbawieniu zasiadającej tego przymiotu; powszechnie spotykana jest bowiem sytuacja rozczłonkowania gospodarstw i ich oddalenia od działki siedliskowej.

Reasumując: z całokształtu materiału dowodowego poddanego ocenie Sądu Rejonowego wyłania się spójny i logiczny stan rzeczy na nieruchomości objętej wnioskiem, który jako ustalony stan faktyczny stanowiący podstawę orzeczenia, Sąd drugiej instancji zaakceptował w całości przyjmując za własny, bez konieczności ponownego przytaczania.

Należało także zaaprobować rozważania prawne Sądu pierwszej instancji wskazane w uzasadnieniu kwestionowanego postanowienia, także co do prawidłowości przywołanych i zastosowanych regulacji prawnych. Zaskarżone orzeczenie uznać wypadało zatem za trafne, a zarzuty podnoszone w apelacji nie były w stanie go wzruszyć.

***W tym stanie rzeczy apelację wnioskodawców należało oddalić jako bezzasadną w oparciu o przepis art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.***

***O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, przyjmując, że w niniejszej sprawie brak podstaw do odstąpienia od ogólnie obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym zasady, iż każdy zainteresowanych ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, zwłaszcza, że w sprawach jak niniejsza Sąd z urzędu obowiązany jest samodzielnie ustalić właściciela nieruchomości, niezależnie od treści wniosku.***

SSR (del.) Marcin Rak SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Aleksandra Janas